

---

# Notki o autorach

---

Rocznik Kolbuszowski 7, 233

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nienie synantropizacji zbiorowisk leśnych<sup>22</sup>. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza łągów nadrzecznych, które na skutek ekspansji obcych gatunków roślin tracą naturalny charakter, stając się osobliwą mieszaniną taksonów rodzimych oraz północnoamerykańskich i azjatyckich. W pewnych przypadkach ekspansywni przybysze, np. czeremcha amerykańska (*Prunus serotina* Mill.), grochodrzew (*Robinia pseudoacacia* L.), rdest ostrokończysty (*Polygonum cuspidatum* Sieb. Et Zucc.), nawłóć późna (*Solidago serotina* Ait.), przysparzać mogą leśnictwu niemałych kłopotów<sup>23</sup>.

Administracja lasów państwowych, realizując swe obowiązki ustawowe, usiłuje przeciwdziałać różnorodnym zagrożeniom wynikającym z nasilającej się presji ludności miejscowej oraz przybyszów z zewnątrz na lasy. Dla dużej części społeczności lokalnych i przyjezdnych amatorów kontaktu z lasem, pojęcie las nadal jeszcze kojarzy się głównie ze źródłem drewna i płodów runa leśnego oraz niczym nieskrępowanej swobody zachowań. Tylko niewielka część użytkowników lasu ma świadomość pełnionych przez zbiorowiska leśne różnorodnych funkcji środowiskowych, gwarantujących ludziom bezpieczeństwo ekologiczne i odpowiedni komfort życia. Z tym większą satysfakcją odnotować należy pojawiające się coraz częściej w lokalnych wydawnictwach publikacje, uświadamiające potrzebę ochrony leśnej szaty regionu<sup>24</sup>. Pozwala to mieć nadzieję, że lasy Płaskowyżu będą przedmiotem coraz większej troski nie tylko leśników, lecz także samorządów terytorialnych i całego społeczeństwa. Dla poprawy kultury obcowania z lasem i zmiany mentalności przebywających w nim ludzi, nieodzowna jest jednak ciągła edukacja ekologiczna, prowadzona w rodzinach, szkołach i kościele. Najwyższy już czas, aby lasy przestały być traktowane jako dobro niczyje, które można wykorzystywać bądź to jako bezpieczne wysypisko śmieci, bądź jako depozyt trujących chemikaliów albo darmowe źródło kopalin. Tym, którym obca jest potrzeba poszanowania lasu, trzeba przypominać, że Lasowiaci – odwieczni gospodarze tego regionu – obok dwuwiersza: *Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las* powtarzali inną jeszcze sentencję, a mianowicie: *Boru i lasu – do czasu*.



<sup>22</sup> E. Dubiel, S. Loster, A. Zając, *Flora Płaskowyżu Kolbuszowskiego*; Z. Bednarz, *Zmiany użytkowania lasu...*

<sup>23</sup> J. Szwańczyk, *Potencjalne korzyści i zagrożenia związane z wprowadzaniem do lasów obcych gatunków drzew*, Sylwan, 2, Warszawa 2000, s. 99–106.

<sup>24</sup> W. Kwoczyński, *O czystą wieś*, Trzcionka 15/16, Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Samorządu Gminy Świlcza i Tow. Przyjaciół Trzciany, Trzciana 2000, s. 28; B. Peret, *System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim cz. I–VIII*, Ziemia Kolbuszowska 1/48–8/56, Kolbuszowa 2000.